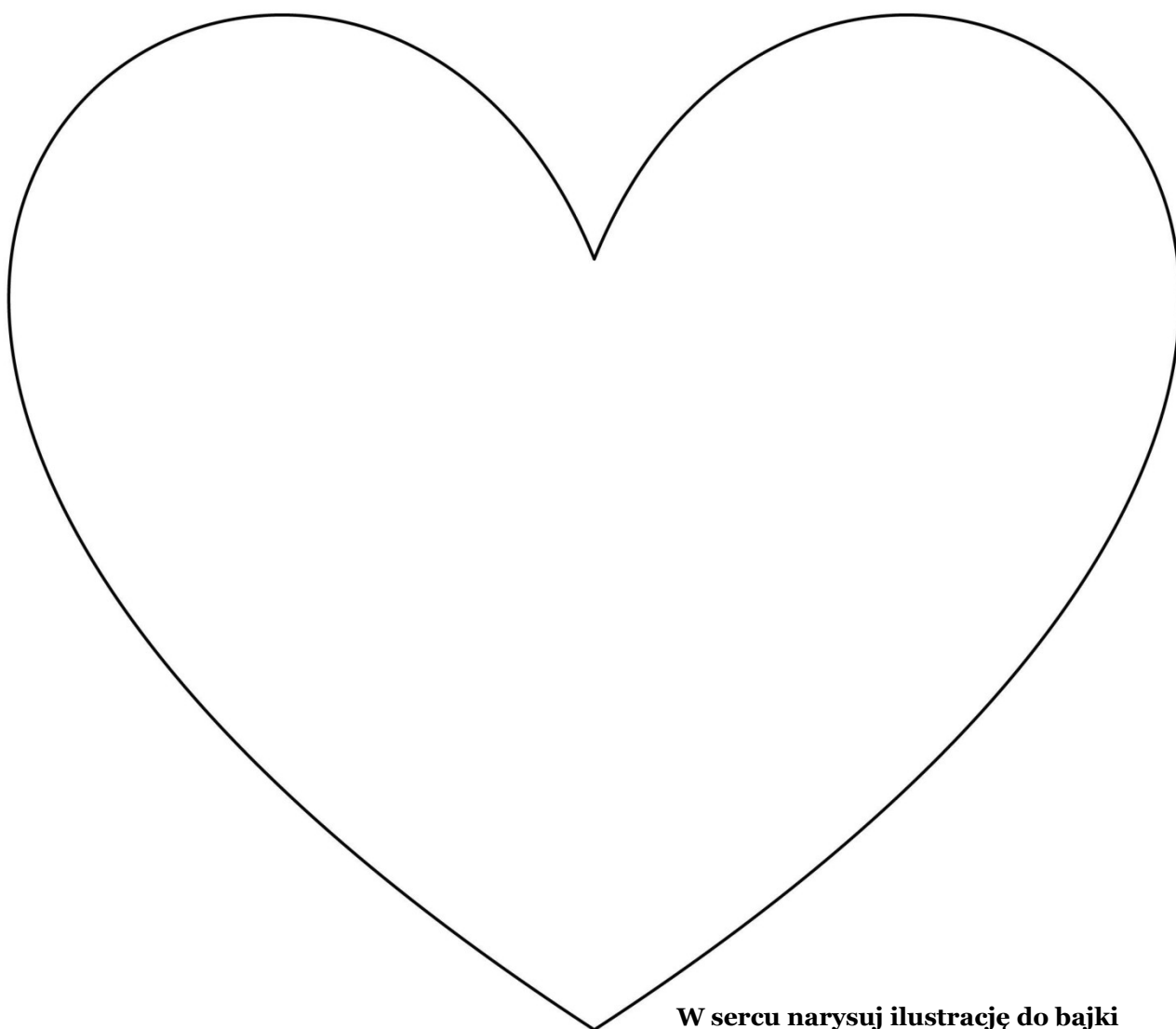


# *Anielka i Koliberek*

**Katarzyna Macoń**

**Ilustrowała: Joanna Jagoda**



**W sercu narysuj ilustrację do bajki**

Na różowej, puszystej chmurce stała wesoło uśmiechając się piegowata Anielka.

Anielka była białym jak obłoczek aniołkiem, miała jasne włosy i złote skrzydełka. Każdego dnia uwielbiała obserwować uśmiechnięte twarze dzieci. Zawsze wybierała różowe chmurki. Może dlatego, że przypominały jej różową słodką watę cukrową? Każda różowa chmurka, po której stapała, barwiła jej buki na kolor jasno różowy co bardzo cieszyło Anielkę.



– Koliberku, wdaje mi się, że coś niepokojącego się dzieje... – zagadnęła Anielka do swojego małego ukochanego przyjaciela.

– Co zobaczyłaś Anielko? – zaczął z zaciekawieniem Koliberek.

– Park jest pusty, zawsze słyszeliśmy śmiech dzieci, a teraz... ta cisza. Aniołek posmutniał. Uwielbiałam patrzeć na oblepione buzi dzieci różową watą cukrową, a tu nikogo nie ma. Koliberek był zaskoczony tym, co mówiła Anielka.

- A może pofrunę i sprawdzę co się stało? – spytał Koliberek.
- Dobrze kryształku. Leć, tylko uważaj na siebie, a ja pozostanę na chmurce.

Anielka nazywała Koliberka kryształkiem, ponieważ był delikatnym ptaszkiem.

Po kilku minutach Koliberek powrócił do swojej opiekunki.

– Anielko, większość dzieci spędza czas w domu, są smutne, bo nie mogą chodzić do przedszkola i do szkoły. A gdy wychodzą na spacer, zakładają maseczki.

– Co Ty mówisz Koliberku?

– Widziałem kuleczkowe stworki z wielkimi zębami. Podśluchałem, jak rozmawiały ze sobą, mówiły, że planują zamieszkać w noskach, gardelkach, brzuskach dzieci i ich przyjaciół.

– To niemożliwe! – krzyknęła Anielka i rozplakała się, po czym stwierdziła:

– To wirusy. Kiedy wirus wniknie do organizmu, atakuje go i wtedy ludzie źle się czują.

– Anielko, a czy dzieci widzą te wirusy?

– Niestety nie Koliberku. Jedynie ty i ja posiadamy dar widzenia tego, czego człowiek nie widzi – odparła Anielka.

– Wiesz, że kocham cię najbardziej na świecie mój kryształku, ale leć do dzieci i zanieś im miłość bo na pewno teraz jej bardzo potrzebują. Koliberku ty możesz fruwać wszędzie. Zanieś im też nadzieję, że kiedyś i one będą wolne od tych wirusów jak ty.

– A jak mnie dopadną te straszne wirusy?

– Głowa do góry Koliberku! One nie atakują ptaszków, tylko ludzi... – powiedziała ze smutkiem w głosie.

– Rozmawiaj z dziećmi, rozśmieszaj je i po każdym spotkaniu zostaw im swoje puszyste piórko.

– Mam zostawiać swoje piórka?! O nie! Tego już za wiele Anielko! Niebawem będę łyсы. Nigdzie nie leczę. Koniec i kropka.

– Koliberku, wiesz, że teraz dzieci potrzebują naszej, to znaczy Twojej obecności. Jesteś wesołym, kolorowym ptaszkiem, posiadasz cudowny talent, pięknie śpiewasz i tylko ty możesz przynieść im radość. Nie martw się. Za każdym razem jak zostawisz swoje piórko napotkanemu dziecku, to w miejscu utraconego piórka wyrosnie nowe piękniejsze piórko. Pamiętaj o czym zawsze Ci mówiłam, jeśli ty komuś coś podarujesz z miłością, to ta okazana przez ciebie dobroć do ciebie powróci.

Koliberkowi spodobał się ten pomysł. Pożegnał się z Anielką i odleciał.

Był piękny słoneczny dzień. Nikodem i Ewa wybrali się do ogrodu przed dom.

Jak zwykle przed wyjściem na spacer, musieli założyć maseczki w zabawne wzorki, gdyż wiedzieli doskonale o tym, że w każdym miejscu, nawet w najmniejszych zakamarkach ukrywają się niewidzialne kuleczki z łapkami. Rodzice mówili im, że kuleczki są nieznosne i potrafią przyczepić się do każdego, a potem spowodować, że wszyscy w koło zaczną kichać i kaszleć. Nikt przecież nie chciał chorować, dlatego wszyscy zasłaniali noski i usta maseczkami w przedziwne wzorki, chroniąc się tym sposobem przed intruzami.



Nikodem i Ewa byli rodzeństwem, lubili chodzić do przedszkola, a teraz będąc w ogrodzie przed domem bawili się razem. Nie wiedzieli, że ktoś bacznie im się przygląda. W pewnej chwili Ewa dostrzegła, że jakiś dziwny ptaszek leci bokiem do nich i śpiewa donośnie.

– Czy wiecie, kim jestem? - zagadnął Koliberek.

Nikodem i Ewa byli zaskoczeni widokiem malutkiego ptaszka, że aż znieruchomieli.

Ptaszek, kontynuował...

– Jestem najmniejszym ptaszkiem świata – Koliberkiem. Przysłała mnie do was Anielka.

– Anielka? - zapytała Ewa. A kto to taki? – zapytał Nikodem?

– Anielka jest moją najlepszą opiekunką! Jest aniołkiem i często was obserwowała jak bawiliście się w parku i jak pałaszowaliście różową watę cukrową.

- O! Wata cukrowa! Ale zjadłbym...Mmmm – rozmarzył się Nikodem.
- Zaraz wam pokażę różne sztuczki. Chcecie zobaczyć? – zapytał Koliberek.

– Patrzcie! Potrafię latać pionowo do góry o tak, do przodu, do tyłu i głową w dół. Fajnie, no nie?

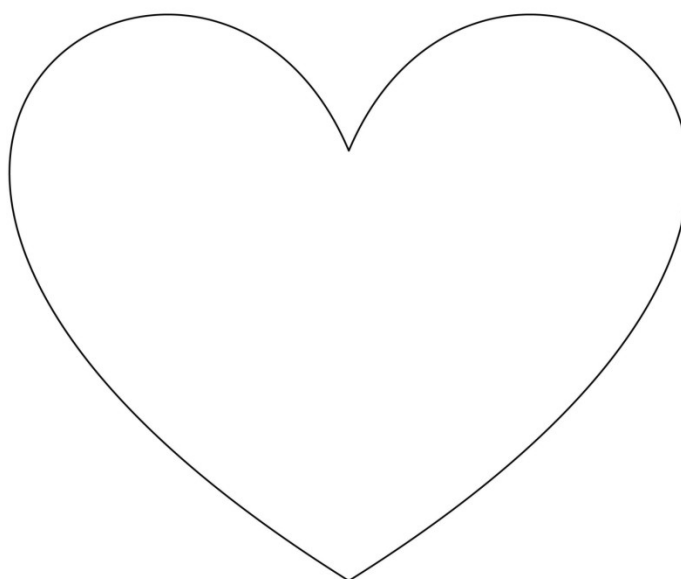
Dzieci były podekscytowane widokiem wesołego ptaszka demonstrującego swoje umiejętności. Ewa patrzyła zachwycona z otwartą buzią. Nie mogła uwierzyć, że spotkała Koliberka, który rozmiarowo przypominał trzmiela! Od zawsze interesowała się światem przyrody. Lubiła czytać z mamą książeczki o zwierzętach, owadach, rybkach i ptakach. A jej największym marzeniem było spotkać Koliberka. Nikodem już chciał ściągnąć maseczkę, bo rozmowa z ptaszkiem była przednia, jednak Koliberek szepnął, by tego nie robił, ponieważ musi chronić się przed niewidzialnymi kuleczkami – wirusami. I każdemu z dzieci podarował po jednym swoim miękkim, rubinowym piórku.

Nela, koleżanka z sąsiedztwa, która z pewnej odległości bacznie obserwowała dziwne zachowanie Nikodema i Ewy, postanowiła sprawdzić, do kogo dzieci mówią, skoro koło nich nikogo nie ma. Dziewczynka uwielbiała spacerować ze swoim psem Fafikiem, ale nie dawało jej spokoju z kim dzieci rozmawiają.

Zanim Nela zbliżyła się do domu, w którym mieszkali Nikodem i Ewa, Koliberek zdążył dać znać Nikodemowi i Ewie, że musi na chwilę odlecieć, bo ma ważną sprawę do załatwienia i powiedział:

– Nie zgubcie rubinowych piórek, które wam podarowałem. Niech przypominają wam, że kiedyś i wy będziecie wesoło biegać po parku, tak jak ja wesoło fruwać wolno od wirusów – powiedział odlatując.

***W sercu narysuj rubinowe piórka Koliberka***



NELA



Koliberek zdążył w locie złapać małego owada i oddalił się, po czym zaraz znalazł się na głowie Fafika, z którym spacerowała Nela. Serce Koliberka biło szybko. Jego bicie usłyszała tym razem Nela, a wzrok jej powędrował na łebek Fafika.

– Nelo, jak wrócisz do domu, zadzwoń do swojej koleżanki, która uwielbia zabawy z pluszakami. Jest sama w domu ze swoimi rodzicami i bardzo tęskni za tobą.



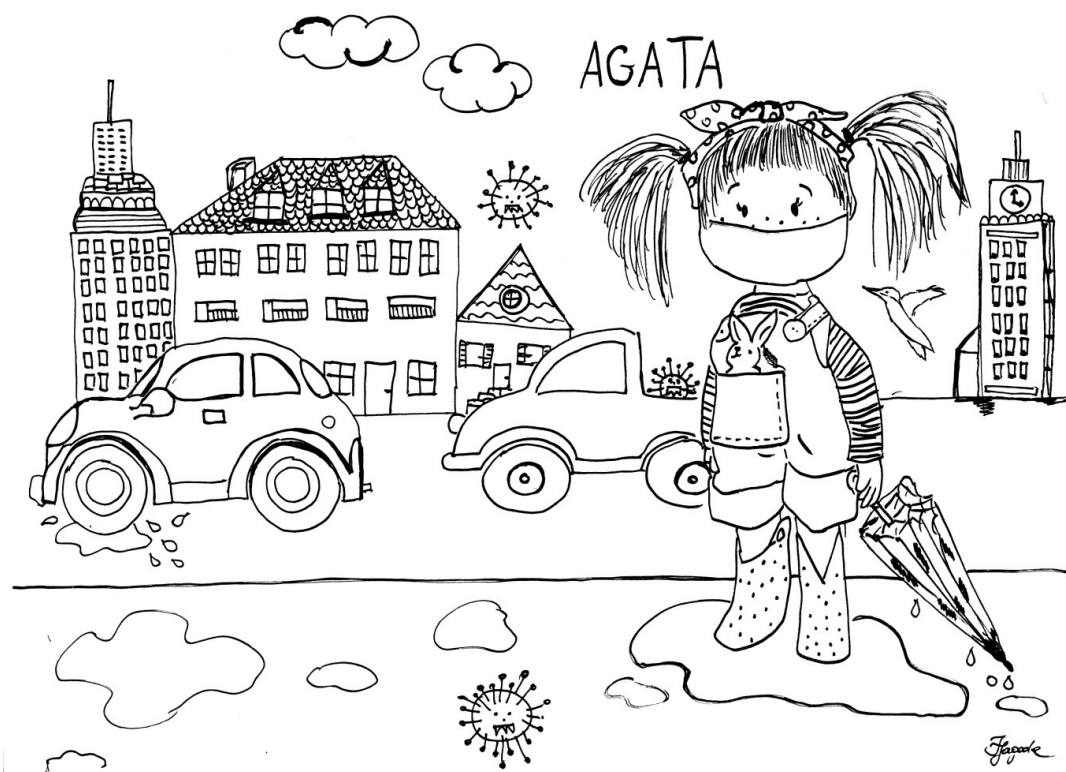
A teraz, kiedy kuleczkowe wirusy fruują wszędzie, każdy z was potrzebuje rozmowy z tymi których lubi i kocha.

Neli również Koliberek podarował swoje puchate szafirowe piórko. Nela była zachwycona tym, co zobaczyła i usłyszała. Radość tryskała jej z brzuszka wprost do

oczu, które świeciły się z podekscytowania na widok cudownego ptaszka. Przyrzekła tajemniczemu Koliberkowi, że tak właśnie uczyni i, że nigdy nie zgubi piórka.

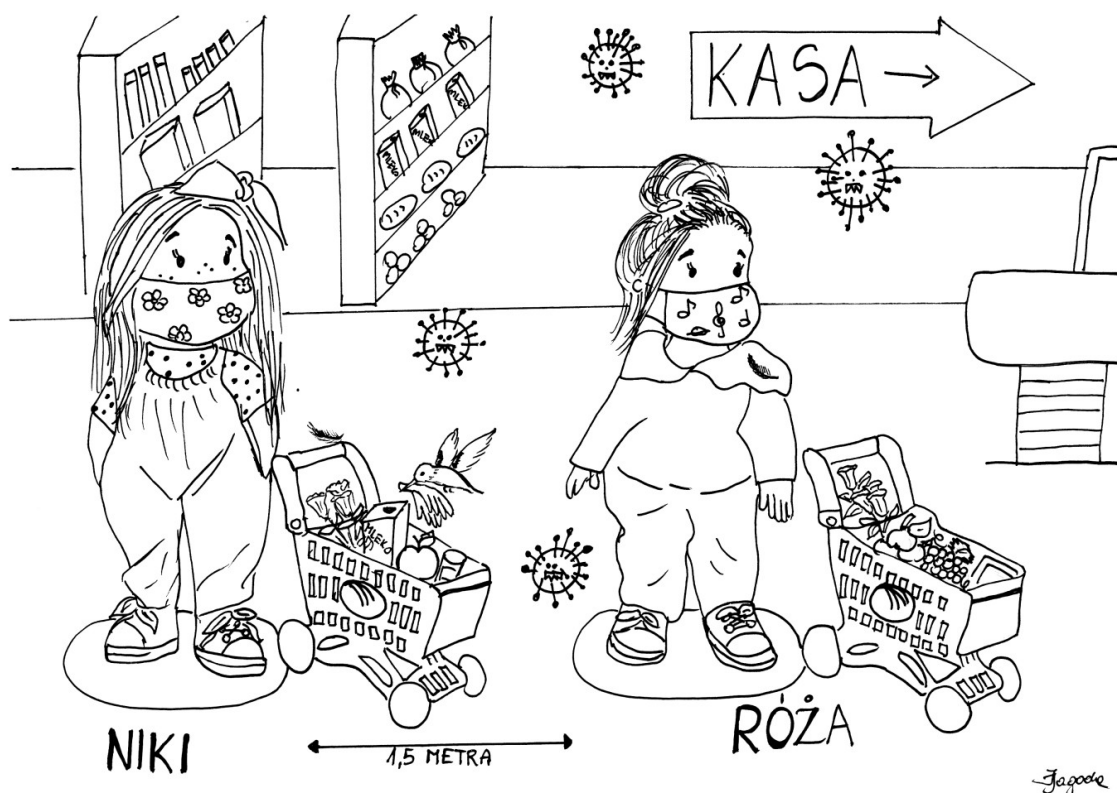
Nagle zaczął padać deszcz. Koliberek przypomniał sobie, że musi jeszcze odwiedzić Agatkę, która wyszła poskakać po kałużach na chodniku przed domem.

Koliberek doleciał do Agatki. Agatko! Agatko! – ćwierkał ptaszek machając szybko skrzydełkami – Wracaj szybko do domu, bo zmarzniesz. I nie zapomnij umyć rączek! – przypomniał ptaszek. Bądź spokojna. Niebawem i ty będziesz wolna jak ja od wirusów – zapewnił Agatkę Koliberek, pożegnał się i odleciał.



Agatka posmutniała, posłuchała Koliberka i wróciła od razu do domu. Kiedy zdejmowała swoje przemoczone spodnie zauważyła, że w kieszonce znajduje się coś mięciutkiego. Uchyliła kieszonkę i dostrzegła czerwone piórko Koliberka. Poczula ciepło w swoim sercu, bo kochała czerwony kolor. Umyła dokładnie rączki a następnie ukryła piękne piórko w pudełku z kredkami. Za każdym razem, kiedy kolorowała malowanki, przypominała sobie o spotkaniu z Koliberkiem, a widok piórka dodawał jej otuchy, że pewnego dnia i ona kiedyś będzie mogła czuć się równie swobodnie jak Koliberek i więcej czasu spędzać na zabawach w kałużach.

Nieopodal domu Agatki znajdował się nowy sklep NADZIEJA. Niki i Róża – koleżanki z przedszkola Agatki robiły właśnie w nim zakupy. Buzie miały zakryte maseczkami i zachowywały bezpieczną odległość między sobą z uwagi o swoje zdrowie.



Niki i Róża nie wiedziały o tym, że każda z nich przyszła do sklepu, aby kupić ten sam produkt, czyli kwiaty o jasnym kolorze i co najważniejsze w kształcie trąbki, z których ich mały przyjaciel Koliberek będzie mógł sączyć nektar. Dziewczynki wiedziały, że Koliberek uwielbia nektar i pyłek kwiatowy z kwiatów czerwonych, pomarańczowych żółtych, różowych, fioletowych i niebieskich. Dlatego postanowiły sprawić mu wielką radość. Nie zauważyły, że w tym czasie sprytny ptaszek zadbał o bezpieczeństwo dziewczynek i każdej włożył do koszyka z zakupami parę rękawiczek ochronnych. Koliberek często odwiedzał Niki i Różę w ich domkach, gdyż zawsze mógł napęścić swój brzusek słodką niespodzianką przygotowaną przez dziewczynki i za każdym razem pozostawiał swoje aksamitne piórko.

I tak każdego dnia Anielka posyłała Koliberka do dzieci. Koliberek uwielbiał kwiaty, wiedział o nich wszystko, a jego ulubionym zajęciem było tworzenie kwiatowych mydełek. Postanowił tym razem zanieść Lusi i Patrycji mydełko, które sam przygotował. Wiedział, że mydełko o zapachu kwiatu wilca klapowanego jest teraz bardzo potrzebne dzieciom.

Lusia i Patrycja, właśnie wróciły do domu ze spaceru. Były tak zadowolone i radosne, że nareszcie mogą zdjąć maseczki.





Nie mogły doczekać się kolejnego spotkania z tajemniczym Koliberkiem, który każdego poranka budził je swoim słodkim śpiewem, zostawiając po jednym jedwabistym piórku. W pewnej chwili dziewczynki poczuły delikatny zapach i dostrzegły na szafce w przedpokoju ślicznie pachnące mydełko. Wiedziały, że przyniósł je Koliberek i czym prędzej pobiegły do łazienki umyć ręczki. Teraz ręczki Lusi i Patrycji były czyste i cudownie pachniały kwiatami wilca klapowanego.

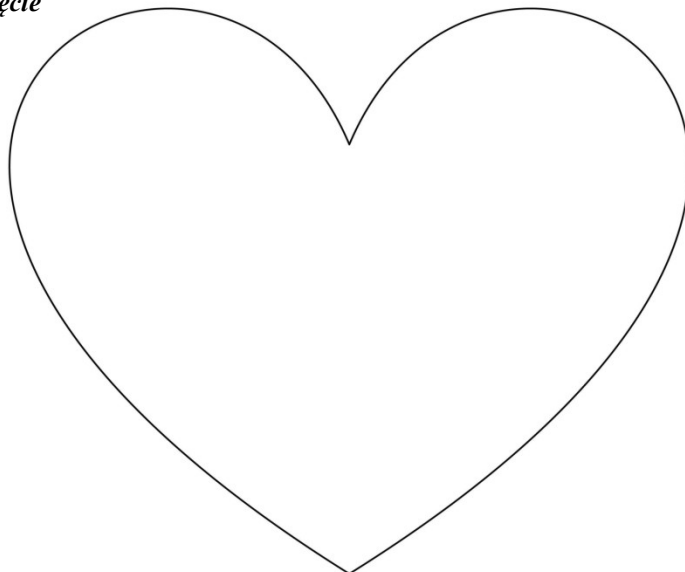
Wszystkie dzieci zakładały maseczki, kiedy wychodziły z domu. Tylko Marcelinka, która spacerowała po lesie nie zakładała maseczki, ponieważ najmniejszy na świecie ptaszek, zdradził jej w sekrecie, że las jest jedynym miejscem w którym każdy może czuć się swobodnie.



A następnie zajął się wysysaniem nektaru z kwiatu swoim długim języczkiem, co bardzo zainteresowało Marcelinkę i sarenkę. Po chwili odleciał, zostawiając Marcelince różowe puchate piórko...

Koliberek każdego dnia spotykał się z dziećmi, umiłował im czas, bo wiedział doskonale, że odkąd na świecie pojawiły się tajemnicze wirusy, żadne dziecko nie mogło chodzić do przedszkola, szkoły, a nawet swobodnie biegać po parku i bawić się na placu zabaw, czy spotykać z najbliższymi. Pamiętał również o słowach Anielki. Dzieciom zostawiał jedno ze swoich kolorowych piórek. Koliberek otwierał jak klucz serca każdego dziecka, przypominał o okazywaniu miłości i był światelkiem nowego świata, w którym przyszło żyć wszystkim dzieciom i ich rodzinom. A Anielka każdego dnia wysyłała tajemniczego ptaszka do wszystkich dzieci, by niósł nadzieję na lepsze jutro.

*W sercu wklej swoje zdjęcie*



## Wskazówki dla Rodziców i Opiekunów

1. Przed przystąpieniem do odczytania bajki, zaprezentuj dziecku koliberka. Pokaż go na kolorowym obrazku, najlepiej koliberka, który delektuje się nektarem z kwiatów. Następnie zaprezentuj jego barwne piórka. Jeśli jest możliwość, włącz dziecku nagranie śpiewu ptaka.
2. Przystąp do czytania bajki.
3. Podczas czytania tekstu, pokaż dziecku po kolei ilustracje adekwatne do danej sytuacji. Jeśli czytasz fragment o Anielce, daj dziecku do rączki obrazek, na którym widnieje Anielka. Z kolei jeśli czytasz teraz o Nikodemie i Ewie, podaj do rączki dziecka ilustrację prezentującą Nikodema i Ewę. Tak zrób za każdym razem.
4. Podczas czytania, zadawaj pytania: czy dostrzegasz koliberka? pokaż, gdzie go widzisz?
5. Po odczytaniu tekstu, zapytaj dziecko: która ilustracja najbardziej ci się podobała? dlaczego tą ilustrację wybrała/e/ś?
6. Zachęć dziecko do wymalowania wybranej przez niego ilustracji.
7. Poproś dziecko, by na stronie tytułowej w pustym miejscu narysowało ilustrację okładki.
8. Poproś dziecko, by w każdej ilustracji namalowało miękkie piórko Koliberka. Jeśli posiadasz kolorowe, małe, puszyste piórka, przyklejcie wspólnie.
9. Zaproponuj dziecku, by nadało imię koleżance Neli.
10. Przypomnij dziecku nazwę kwiatu z bajki. Pokaż na kolorowym zdjęciu kwiat wilca klapowanego.
11. Zadaj dziecku pytanie: czym dzieci zakrywały buzie, kiedy wychodziły z domu?
12. Powiedz dziecku, że koliberek oznacza wolność i, że daje nadzieję na lepszą przyszłość.
13. Zachęć dziecko do wklejenia swojej buzi w puste miejsce.
14. Możesz zakupić dziecku wyjątkową maseczkę i na drugi dzień lub w tym samym dniu zostawić ją ukradkiem na parapecie. Jeśli dziecko znajdzie maseczkę, powiedz: "Koliberek nie zapomniał też o Tobie. Przyniósł Ci maseczkę, by chroniła Cię przed wirusami."
15. A może wspólnie przygotujecie cudownie pachnące mydełka? W sprzedaży dostępne są specjalne zestawy do robienia mydełek.
15. Po zakończonym cyklu zajęć z bajką, zaproś dziecko przed komputer i odszukajcie wspólnie wszystkie postacie występujące w bajce <https://lulludolls.com/pl/c/LALKI/18>

*Koliberkowi,*

*który każdego dnia daje mi inny kolor swoich piórek...*

*Ukochanej Córeczce Annie Marii*

*Mamusia*

*...niech Wasz świat będzie najwspanialszą bajką!*

*Laureatom*

*Tarnowskiej Marki Talentu*

*Stowarzyszenie "Podaruj Dzieciom Promyk Słońca"*

**"Anielka i Koliberek"** to bajka sensoryczna z elementami kolorowanek. Oddziałuje na zmysł wzroku, węchu, smaku i dotyku. Pielęgnuje zmysł artystyczny. W bajce zaakcentowano rolę Anioła - opiekuna dziecka, który chroni je. Utkane z okruszków wyobraźni obrazy wciągają w świat pełen dobra, ukazujące właściwe sposoby postępowania. Bajka uczy dziecko dbania o swoje zdrowie. Uwrażliwia na piękno przyrody i daje nadzieję "na lepsze jutro". Morał bajki pokazuje, że warto być dobrym w stosunku do ludzi i do zwierząt poprzez pomaganie innym, bo pamiętajmy, że dobro zawsze powraca. Poznajemy zatem cudowną Anielkę i jej niezwykłego przyjaciela Koliberka, któremu Anielka powierza specjalną misję. Do bajki dołączone są przykładowe ćwiczenia, jakie można wykonać wraz z dzieckiem.

Inspiracją do stworzenia postaci z bajki w czasie izolacji społeczeństwa były lalki LulluDolls.

**Redakcja i korekta: Jadwiga Grzebieniowska**

**Wszelkie prawa zastrzeżone.**

**Stowarzyszenie "Podaruj Dzieciom Promyk Słońca"**

**33-100 Tarnów,**

**ul. Kościuszki 15A/25**

**e-mail: kontakt@tarnowskamarkatalentu.pl**

**www.pdps.pl**



**Prosimy o wsparcie finansowe naszych działań.**

**Nasze konto: Bank Zachodni WBK S.A. 56 1090 1838 0000 0001 2037 9933 z dopiskiem "Koliberek.**

